

Wydział Filozofii i Socjologii UMCS

ZOFIA SZYMANEK

*Niektóre problemy socjologii gospodarki
w ujęciu Ludwika Krzywickiego*

Some problems of sociology of economics
in the interpretation of Ludwik Krzywicki

UWAGI WSTĘPNE

Intensywny rozwój socjologii gospodarki skłania do refleksji nad jej genezą. Pisząc o genezie tej nauki, wskazuje się na podstawy teoretyczne zawarte w dziełach klasyków socjologii, m.in. A. Comte'a, E. Durkheima, M. Webera, T. Parsonsa, K. Marksa oraz klasyków ekonomii – A. Smitha, D. Ricardo. Cenny dorobek intelektualnych źródeł socjologii gospodarki stanowią prace klasyków polskiej socjologii, m.in. L. Krzywickiego, S. Rychlińskiego, T. Szczurkiewicza, S. Ossowskiego.

Celem niniejszych rozważań jest zaprezentowanie dorobku intelektualnego Ludwika Krzywickiego, stanowiącego integralną część problematyki socjologii gospodarki. Badaniem afiliacji pomiędzy zjawiskami gospodarczymi a społecznymi zajmuje się przez cały okres swojej działalności naukowo-badawczej. Zjawiska te wzajemnie się warunkują na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Krzywicki krytycznie odnosi się do autorów prac, którzy lekceważyli wpływ czynników ekonomicznych na kształt życia społecznego. Krytycznej analizie poddaje poglądy socjologiczne H. Spencera w kwestii dotyczącej czynników determinujących życie społeczne. „Nie sposób teraz – stwierdza autor – pisać w tym duchu socjologię, w jakim pisze ją Spencer, mianowicie usuwając z niej zupełnie rozwój stosunków ekonomicznych”¹. Koncepcja Krzywickiego jest w pewnym sensie zgodna z po-

¹ L. Krzywicki, *Materialistyczne pojmowanie dziejów ludzkości* [w:] tenże, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1958, s. 174.

gładami J. K. von Rodbertusa, który uważał, że „im większa wytwórczość pracy, tym bogatsze życie duchowe i umysłowe pewnego narodu”². Koherencja tych zjawisk, stwierdza Krzywicki, odnosi się nie tylko do sfery produkcji. Zjawiska społeczne są uzależnione od innych sfer działalności gospodarczej, tj. wymiany i podziału tak często marginalizowanych przez socjologów.

Szczególnie wiele miejsca Krzywicki poświęca socjologicznej interpretacji pieniądza, inflacji, własności, analizując je w ujęciu rozwojowym. Uważa bowiem, iż istotę i społeczną funkcję tych zjawisk można poznać wówczas, „kiedy zrozumiemy postęp dziejowy ich powstawania i ewolucji”.

PIENIĄDZ

Pieniądz jest zjawiskiem tak powszechnym, że jego obecny kształt oraz społeczne funkcje uznaje się za rzecz naturalną i oczywistą. Badania dotyczące istoty i społecznych funkcji pieniądza wskazują na ścisły związek pomiędzy poziomem rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa a jego formami. Krzywicki podkreśla, iż pieniądz w obecnym kształcie jest kategorią specyficzną, właściwą dla obecnego rozwoju cywilizacyjnego. Zatem jest nośnikiem przemian zachodzących w dziejach ludzkości. W realiach gospodarki naturalnej pieniądz nie występował. Sporadycznie dokonywano wymiany produktu na produkt. Zdaniem Krzywickiego, geneza wymiany tkwi w zróżnicowanych warunkach przyrodniczych środowiska. W długotrwałym procesie rozwoju wymiany pieniądz początkowo występował w formie towaru, od muszli, bydła, zboża po kruszce, monety i pieniądze papierowe. „Dowodzi tego – pisze Krzywicki – i lingwistyka, wskazując, że *pecunia* (pieniądz) pochodzi od *pecus* (bydło)”³. Jeden z produktów uzyskał rangę powszechnie akceptowanego środka wymiany, czyli stał się towarem–pieniędzem. Najczęściej był to towar powszechnie poszukiwany, będący obiektem „subiektywnego łaknienia”. O wartości danego produktu decydowały określone właściwości, takie jak rzadkość oraz społeczne zapotrzebowanie. Jeżeli z jakiegoś powodu towar–pieniądz tracił część swojej wartości, to mógł być zawsze wykorzystany jako dobro użytkowe. W ustroju kapitalistycznym powstał wolny rynek, gospodarka pieniężna i komercjalizacja życia społeczno-gospodarczego. Forma wymiany towaru za towar okazała się skomplikowana i absorbująca dużo czasu. Względy praktyczne spowodowały, że funkcje ogólnego ekwiwalentu zaczęły pełnić kruszce szlachetne, takie jak srebro i złoto. Kruszce te wyeliminowały z wymiany mniej wygodne ekwiwalenty i stały się pieniędzmi. Zanim wystąpiły na rynku jako pieniądze, wcześniej występowały jako towary, które dzięki właściwościom fizycznym, takim jak trwałość, duża wartość, mała objętość i waga, były najlepiej

² Tamże, s. 170.

³ L. Krzywicki, *Geneza pieniędzy* [w:] tenże, *Dzieła*, t. 5, Warszawa 1960, s. 343.

przystosowane do pełnienia społecznej funkcji. Jednakże ilość pieniędzy kruszcowych przy niewielkiej produkcji złota i srebra była ograniczona i często nie wystarczała na potrzeby rosnącego rynku. Kruszcze przestały być najdogodniejszą formą pieniądza. Zostały więc zastąpione przez pieniądze papierowe wymienne na złoto. Początkowo były to kwity emitowane przez złotników. W miarę rozwoju banków depozytowych praktykę tę upowszechniali bankierzy. Ci zaś przyjmowali za wynagrodzeniem ruchomy majątek, np. klejnoty, złoto, wydając stosowne pokwitowanie, będące równoważnikiem zdeponowanej wartości. W ten sposób doszło do powstania banknotu emitowanego przez bank państwowy – kawałek papieru, który na żądanie mógł być wymieniany na złoto. Na czym więc polega istota pieniędzy papierowych? Krzywicki wyjaśnia, iż pieniądze same w sobie nie posiadały najmniejszej wartości. Spełniały społeczną funkcję, jeśli były „znakami nadającymi prawo do każdychwilowego otrzymania takiej wartości towarowej, jakąśmy sami dostarczyli. Za taką rękojmię służy spoczywający w skarbcu bankowym towar – złoto oraz zobowiązania dłużników bankowych”⁴. Tak zdefiniowane pojęcie pieniędzy papierowych nawiązywało do społecznej funkcji pieniądza jako środka wymiany oraz rezerwuaru wartości. Krzywicki, śledząc uważnie politykę monetarną krajów zachodnioeuropejskich, podkreśla, iż emisja pieniędzy papierowych uznawana jest za zjawisko pożądane tylko wówczas, kiedy nie przekroczy pewnych granic w stosunku do zasobu kruszcowego. Odpowiedzi wymaga więc pytanie, do jakich granic? Uważa on, iż w celu uniknięcia niepożądanych skutków społecznych obowiązywała zasada, iż kolejna emisja pieniędzy winna mieć pokrycie w złocie w stosunku 2:1. W normalnych bowiem warunkach niewielu posiadaczy banknotów zgłaszało się do instytucji finansowych z żądaniem wymiany ich na pieniądz kruszcowy.

Krzywicki wskazuje na społeczne reperkusje niewłaściwej polityki monetarnej państwa. Kreacja pieniędzy nie mających pokrycia w złocie w wyżej wskazanych proporcjach powoduje negatywne skutki społeczne. Do nich zalicza: spadek wartości pieniądza, wzrost cen towarów, obniżenie konsumpcji, a w konsekwencji pauperyzację społeczeństwa. Natomiast wzrost wartości pieniądza, spowodowany m.in. wzrostem importu towarów, powoduje spadek cen produktów. Niekorzystnie wpływa na sytuację finansową rodzimych producentów zarówno rolnych, jak i przemysłowych. Wspomniany wzrost wartości pieniądza prowadzi do bankructwa kredytobiorców, uniemożliwiając im uiszczenie zobowiązań zaciągniętych po niższym kursie. Aby przeciwdziałać niepożądanym skutkom społecznym, będącym konsekwencją braku stabilizacji wartości pieniądza, Krzywicki wskazuje m.in. na konieczność przeprowadzenia reformy fiskalnej w celu ograniczenia tendencji powodujących spadek kursu pieniądza, zapewnienie ze strony państwa, iż papiery państwowe, które krążą jako pieniądze, mają zabezpieczenie *al pari*

⁴ L. Krzywicki, *Pieniądże papierowe* [w:] tenże, *Dziela*, t. 4, Warszawa 1960, s. 29.

w stosunku 2:1⁵; każdorazowej emisji papierów winno towarzyszyć ulokowanie w kasie Banku Państwowego odpowiedniego zasobu kruszcowego, korzystny bilans handlowy, dodatni budżet państwa, zlikwidowanie bimetalizmu. Zdaniem Krzywickiego, realizacja powyższych działań nie naruszałaby interesów poszczególnych warstw społecznych.

INFLACJA

Badania dotyczące inflacji prowadzili pracownicy Instytutu Gospodarstwa Społecznego, a wśród nich m.in.: Ludwik Krzywicki, Feliks Młynarski, Tadeusz Szturm de Sztrem.

Krzywicki analizuje społeczny aspekt tego zjawiska na tle i w powiązaniu z przemianami zachodzącymi w ekonomicznym i politycznym makrosystemie. Problematyce tej poświęca rozprawę, która stanowi obszerny wstęp do pracy T. Szturm de Sztrema *Żywiolowość w opodatkowaniu. Podatek inflacyjny*⁶. Na czym polega istota inflacji? Jakie czynniki ją determinują? Jakie reperkusje wywołuje inflacja? Oto część pytań, na które poszukuje odpowiedzi. Krzywicki formułuje tezę, iż „udział klasy pracującej w uiszczaniu podatku inflacyjnego w ciągu lat 1921–1923 stale wzrasta”. Ustawodawstwo podatkowe ówczesnego państwa nie posiadało jasno sformułowanych przepisów prawnych w zakresie wymiaru podatku bezpośredniego, a także wizji techniki jego poboru. Uwarunkowania te sprawiły, że wpływy do budżetu były nader skromne. Jednym z najdogodniejszych sposobów pokrycia niedoborów w budżecie uznano emisję pieniędzy. Krzywicki demaskuje politykę finansową rządu, zarzucając jej nieracjonalność. Niekontrolowany wzrost tempa emisji pieniędzy oraz manipulowanie jej wielkością doprowadziły w konsekwencji do spadku wartości pieniądza, wzrostu cen, czyli do inflacji. Krzywicki wskazuje na żywiolowość polityki finansowej ówczesnego rządu. Jednakże w żywiolowości tej upatruje swoistą logikę. Racjonalność owa dotyczyła warstw społecznych, które inflacja zwalniała od podatków bezpośrednich, którym niwelowała zadłużenia, a jednocześnie pozwalała podnosić cenę swoich towarów. Konstatację tę odnosi do warstwy prywatnych przedsiębiorców, właścicieli ziemskich, właścicieli wielkiego kapitału, lichwiarzy, mataczy giełdowych itp. Jego zdaniem, inflacja służyła interesom tych grup, „dla których pożądane jest wybrnięcie z kłopotów, o ile temu wybrnięciu sprzyja utanienie pieniędzy krajowych”⁷.

⁵ L. Krzywicki, *Obecny kurs rubla* [w:] tenże, *Dzieła*, t. 4, s. 147.

⁶ T. Szturm de Sztrem, *Żywiolowość w opodatkowaniu. Podatek inflacyjny*, Warszawa 1924; L. Krzywicki, *Słowo wstępne*. Jest to praca autorska Krzywickiego opublikowana w Instytucie Gospodarstwa Społecznego.

⁷ Tamże, s. 7.

A oto jak charakteryzuje ówczesną sytuację społeczno-gospodarczą i finansową państwa:

„Wszczyna się zamęt kompletny w gospodarstwie naszym, emisje jęły się spełniać rolę najniewdzięczniejszą, gdyż wzięły na siebie drogę okólną przez nałożenie specjalnej kontrybucji na obywateli, pobór podatków ze społeczeństwa, które nie umiało a niekiedy nie chciało ich ściągnąć w drodze normalnej”⁸.

Odejście od podatków bezpośrednich do podatku inflacyjnego oznacza pręansferowanie obciążeń podatkowych na szerokie masy konsumentów. Zatem poprzez inflację dokonano redystrybucji dochodu narodowego na korzyść właścicieli kapitału. Dokonując analizy dochodu narodowego z lat 1918–1923, Krzywický zwraca uwagę na jego strukturę. Przeważająca jego część pochodzi z kontrybucji inflacyjnej – 77,5%, z innych podatków pośrednich – 14,5%, z podatków bezpośrednich – tylko 8%. Dane liczbowe potwierdzają niski udział w dochodzie państwa wpływów z podatków bezpośrednich. Zdecydowaną większość dochodu stanowiły wpływy z podatków inflacyjnych⁹. Na czym więc polegała redystrybucja dochodu narodowego przez inflację? Krzywický wskazuje na przejmowanie znacznej części dochodu narodowego w formie zapomóg i niezwaloryzowanych kredytów przez przedsiębiorców. Uzyskane ze sprzedaży eksportowej pieniądze lokowali w bankach zagranicznych, na pokrycie zaś kosztów produkcji ponownie zabiegali o kredyt.

„Po inflacyjny podatek – pisze autor – wyciągały się ręce kapitalistów, przeciwko którym skarb nie umiał zabezpieczyć należycie interesów państwa”¹⁰.

Zdaniem Krzywického, w warunkach żywiołowo rosnącej inflacji państwo winno dbać o interes ogólnospołeczny, przeznaczając znaczną część dochodu na inwestycje publiczne.

„W takich warunkach – czytamy dalej – można było robić instalacje rozległe, udzielać kredytu instytucjom użyteczności publicznej, chociażby kooperatywom mieszkaniowym, tylko po to, ażeby po kilku latach wydatki dokonywane pokryć kompletnie groszami”¹¹.

Inflacja w najwyższym stopniu dotykała ludność pracującą. Powodowała spadek płac poniżej minimum egzystencji. Stała się źródłem masowej pauperyzacji szerokich mas. Najwięcej miejsca poświęca analizie skutków inflacji w odniesieniu do ludności rolniczej. Do nich zalicza: wzrost rozpiętości pomiędzy cenami na surowce rolne a cenami na produkty z nich pochodzące oraz wzrost rozpiętości pomiędzy cenami artykułów rolnych a cenami artykułów przemysłowych¹². War-

⁸ Tamże, s. 5.

⁹ Tamże, s. 7.

¹⁰ Tamże, s. 16.

¹¹ Tamże, s. 6.

¹² Tamże, s. 33.

stwa rolników najpóźniej zrozumiała istotę i ujemne konsekwencje społeczne tego zjawiska. Jednej z przyczyn takiego stanu rzeczy autor upatruje w niskiej świadomości społecznej oraz w swoistym dla niej konserwatyzmie. Najbardziej poszkodowani byli rolnicy średniozamożni. Inflacja zniszczyła im wszelkie oszczędności, które zgromadzili w okresie dobrej koniunktury rynkowej. „Sowitym podatkiem inflacyjnym właścianin opłacił niedobór płynący z nieuiszczenia podatku gruntowego”¹³. Krzywicki analizuje wpływ inflacji na rozmiary bezrobocia. Przedsiębiorcy, aby uniknąć w przyszłości płacenia wyższych cen za surowce, zwiększali swoje zapasy. Gromadząc ich większą ilość, niż wynikało to z rzeczywistych potrzeb, wpływali na zmniejszanie popytu. Działania te prowadziły do ograniczenia produkcji, a w konsekwencji do wzrostu bezrobocia.

Deprecjacja walutowa oddziałuje demoralizująco na postawy i zachowania podmiotów życia społecznego. Kształtuje nowe przyzwyczajenia, nowe wzory postępowania. Do powszechnych praktyk należy m.in. dokonywanie zakupów towarów, aby sprzedać je po wyższej cenie, pożyczanie pieniędzy, aby oddać je według niższej wartości, windowanie cen, pobieranie wysokich odsetek. Te odmienne postawy i zachowania miały istotny wpływ na jakość pracy nie tylko w okresie trwania inflacji, lecz także na długo po jej wyhamowaniu. Inflacja miała negatywny wpływ na wszelką pracę twórczą, zdrową kalkulację itp. Stała się więc wyznacznikiem zarówno sytuacji materialnej, jak i moralnej społeczeństwa. Ciągła dewaluacja pieniądza utrudniała uchwalenie budżetu państwa. Nawet w normalnych warunkach, stwierdza autor, budżet może okazać się fikcyjny, gdyż pomiędzy ustaleniem podatków a terminem ich poboru upływa pewien czas, który obniża realną wartość kwoty podatkowej, prowadząc do powstania deficytu.

WŁASNOŚĆ

W ramach historycznej eksplikacji Krzywicki prezentuje różne formy własności, wskazując na ich korelację z istniejącym systemem społeczno-ekonomicznym i politycznym. Trudno jest wskazać w przeszłości jakikolwiek przewrót polityczny, któremu nie towarzyszyłaby w mniejszym lub większym stopniu zmiana form własności.

„Zamieszki społeczne – pisze autor – nie wywołujące takich skutków w sferze własności są zwykle mało znaczącymi zaburzeniami bez trwalszego śladu dziejowego”¹⁴.

W odróżnieniu od reprezentantów liberalizmu gospodarczego wyrażających pogląd, iż własność kapitalistyczna jest zgodna z prawem natury, odwieczna i bezwzględnie sprawiedliwa, Krzywicki zajmuje odmienne stanowisko. Powołując się

¹³ Tamże, s. 22.

¹⁴ L. Krzywicki, *Badania nad dziejami własności* [w:] tenże, *Dzieła*, t. 4, s. 406.

na bogaty materiał empiryczny podkreśla, iż trudno doszukać się prywatnej własności ziemskiej u ludów pierwotnych. Własność ziemska we wspólnocie pierwotnej oparta była na kolektywnym posiadaniu, a życie społeczne – na solidarności i braterskiej współpracy.

„Własność prywatna nie jest ani wyłączną i bezwzględną, ani też jedynie cywilizacyjną postacią władania ziemskiego”¹⁵.

W artykule *Badania nad dziejami własności* autor analizuje istotę i genezę własności, akcentując jej społeczny kontekst. Inspirację tych badań stanowiła *Ewolucja własności* Letourneau – francuskiego socjologa. W okresie myślistwa ziemia stanowiła zbiorową własność całego plemienia. Panującą tam zasadą była solidarność, braterstwo i dzielenie się każdym dobrem. Z czasem pojawiły się pierwsze formy własności prywatnej. Dotyczyły one nie ziemi, lecz innych przedmiotów, takich jak np. oręż, ozdoby, łupy wojenne. Spośród różnego rodzaju własności najpóźniej wyodrębniła się indywidualna własność ziemi. W początkowym okresie rozwoju ziemia stanowiła własność zbiorową, co pewien okres podlegającą podziałowi pomiędzy członków danej gminy, np. *obszczina* ruska. Z podziału gminy powstawały tzw. spółkowiny domowe oparte na własności rodzinnej, np. *zadruga* słowiańska. Z biegiem czasu spółkowiny te rozpadły się i ziemia stała się własnością rodzin. Występowała więc jako towar w procesie wymiany towarowej.

Powstanie i rozwój własności prywatnej generowało nowe zjawiska społeczne. Nastąpił rozpad grup społecznych opartych na pokrewieństwie krwi. Przestała obowiązywać zasada równości charakterystyczna dla wspólnot pierwotnych. Nastąpiła polaryzacja społeczeństwa. Przeobrażeniom tym towarzyszył zanik uczuć solidarności, pojawił się egoizm. Zdaniem Krzywickiego, formuła dotychczasowego rozwoju własności prowadziła „od solidarności i kolektywizmu do rozdrobnienia gruntów na drobne części, by w ciągu dalszym zmierzać ku ześrodkowaniu tych cząsteczek w kilku rękach i wydziedziczeniu tłumu. Ewolucja własności a zanik szlachetniejszych uczuć idą w parze”¹⁶.

Analizując dzieje ludzkości, Krzywicki stwierdza, że ewolucja własności kilkakrotnie przechodziła przeobrażenia – od kolektywizmu do indywidualizmu, od solidarności do egoizmu. Egzemplifikację tego uogólnienia stanowią starożytna Hellada i Rzym. Zapanowanie wielkiej własności prywatnej nad plebejuszami bez jakichkolwiek ograniczeń prawnych w tym zakresie stanowiło źródło ponownego jej rozkładu. Jakie więc czynniki wpłynęły na rozkład starożytnej własności indywidualnej? Krzywicki wyjaśnia, iż przyczyna upadku ustroju starożytnego tkwiła nie w czynniku ludzkim, lecz w stosunkach własności. Koncentracja ziemi i in-

¹⁵ Tamże, s. 407.

¹⁶ Tamże, s. 401.

nych bogactw w nielicznych rękach była zarzewiem konfliktów między właścicielami bogactw a rzeszami wydziedziczonymi z wszelkiej własności. W rezultacie konflikty te doprowadziły do upadku ustroju starożytnego. Krzywicki wyraża zaniepokojenie, iż przemiany te mogą okazać się źródłem nieuniknionego rozpadu współczesnych stosunków własności. W innym miejscu wyraża nadzieję, że intensywny rozwój badań w dziedzinie nauk społecznych uchroni współczesne społeczeństwa od „stoczenia w otchłań”, generując nowy ład społeczny oparty na poszanowaniu „pełnym a szerokim pobudki jednostkowej”. A zatem zachodząca w dziejach ludzkości prawidłowość przechodzenia od kolektywizmu do indywidualizmu i *vice versa* nie musi stanowić trwałej, odwiecznej zasady. Krzywicki podkreśla, iż „idealnym byłby ustrój, który by każdemu swemu członkowi przy jego wejściu do społeczeństwa dawał jednakie szanse w walce życiowej, pozwalał na zupełny rozkwit wszystkich zdolności i skłonności, uszanował swobodę osobniczą i otoczył opieką wszelką niemoc przyrodzoną, w którym by wreszcie nie istniała żadna uprzywilejowana niesprawiedliwość i każdy zajmował stanowisko odpowiednie uzdolnieniu i zasłudze”¹⁷.

Krzywicki łączy powstanie i rozwój nowego systemu społeczno-gospodarczego z rozwojem procesów industrializacji i demokratyzacji życia społecznego. Z jednej strony uwzględnia aspekt wolności, z drugiej zaś – społeczne zorganizowanie. Czynniki te stanowią *conditio sine qua non* przyszłego dobrobytu społecznego.

Problem własności nabiera szczególnej doniosłości w okresie rozwoju kapitalizmu wolnokonkurencyjnego. Krzywicki uważnie śledził rozwój własności oraz jego wpływ na strukturę społeczną państw zachodnioeuropejskich i Stanów Zjednoczonych. Społeczeństwa do niedawna uhierarchizowane na podobieństwo piramid przyjmują stopniowo dychotomiczny model uwzględniający właścicieli kapitałów po jednej stronie, a pracowników najemnych dysponujących tylko własną siłą roboczą – po drugiej. Stopniowemu zanikowi ulegała warstwa rzemieślników – właścicieli drobnej wytwórczości, skutecznie wypierana przez wielki przemysł. Zjawiskom tym towarzyszy zanik dotychczasowej solidarności społecznej. Pojawia się więc „pulwersacja” społeczna. Postęp techniczny i technologiczny charakterystyczny dla XIX-wiecznego kapitalizmu implikuje procesy dalszych przemian w sferze własności. Zjawiska centralizacji produkcji i koncentracji kapitału przyjmują inny wymiar społeczny. Na czym polega, według Krzywickiego, specyfika tych zjawisk? We wczesnym stadium rozwoju kapitalizmu tzw. wolnokonkurencyjnego zjawisko centralizacji produkcji zachodziło równoległe z koncentracją kapitału. Powstawały liczne konkurujące ze sobą przedsiębiorstwa przy jednoczesnym skupieniu kapitału w nielicznych rękach prywatnych przedsiębiorców. W późniejszym stadium rozwoju kapitalizmu wraz z procesem centralizacji produkcji postępuje koncentracja kapitału, lecz aktualnym jej przejawem są spółki akcyjne.

¹⁷ Tamże, s. 411.

Na czym więc polega istota spółek akcyjnych? Właściciele kapitału zakładają zrzeszenia i „zbiorowymi środkami powołują do życia interes na wielką skalę”. Zamiast małych konkurujących ze sobą przedsiębiorstw, będących własnością prywatną pojedynczych kapitalistów, powstaje mniejsza liczba wielkich przedsiębiorstw. A zatem prywatna własność środków produkcji przyjmuje formę udziału. Spółki akcyjne są więc zrzeszeniami posiadaczy akcji, którzy najczęściej nie biorą bezpośredniego udziału w procesie produkcji¹⁸. Stanowią one własność anonimowych, „bezimiennych” akcjonariuszy. Jakie więc implikacje społeczne i ekonomiczne wynikają z funkcjonowania spółek akcyjnych? Zgromadzony w formie spółek kapitał umożliwia wprowadzenie udoskonalonych maszyn i urządzeń do produkcji. W wyniku ich stosowania ciężka praca fizyczna zostaje zastąpiona pracą kapitału, która w dużej mierze sprowadza się do obsługi tych urządzeń. Następuje więc intensyfikacja produkcji, wzrost wydajności, a w konsekwencji produkcja na wielką skalę przy jednoczesnym zmniejszaniu jej kosztów. Spółki akcyjne powstrzymują typowy dla kapitalizmu wolnokonkurencyjnego proces koncentracji kapitału w nielicznych rękach. Nie powodują spadku liczby osób dysponujących pewną własnością środków produkcji, a co więcej powodują upowszechnienie własności. A zatem generują warstwę średnią, która z czasem wypełni próżnię w dychotomicznym podziale społeczeństwa. Spółki akcyjne zmniejszają ryzyko podmiotów je konstytuujących w zakresie podejmowania wszelkich przedsięwzięć gospodarczych¹⁹. W odróżnieniu od małych przedsiębiorstw będących indywidualną własnością, spółki akcyjne cechuje ciągłość trwania i rozwoju. Nawet gdy akcje zmieniają wciąż właściciela, to przedsiębiorstwo funkcjonuje nadal²⁰.

Krzywicki dostrzega również ujemne strony funkcjonowania spółek akcyjnych. Własność akcyjna pozbawia samodzielności ekonomicznej i roli „gospodarza” właścicieli małych kapitałów, ich udział w dochodach przedsiębiorstwa akcyjnego jest bowiem wprost proporcjonalny do wysokości wniesionego wkładu. Relatywnie krótko trwający okres funkcjonowania spółek akcyjnych dostarcza dowodów na to, jak solidarność akcyjna staje się tylko „matnią, w której wielka ryba cicho połyka małe”. Wchłanianie drobnych własności przez wielkie kapitały staje się asumptem do ponownego procesu koncentracji kapitału, którego charakterystycznym rysem będzie zmniejszenie się liczby akcjonariuszy, czyli koncentracja kapitału w nielicznych rękach.

„Powstający z rabunku drobnych rybek wielcy akcjonariusze, w zasadzie akcyjnej odnajdują wzór do dalszego zrzeszania się – w trusty, kartele i centralizowanie produkcji”²¹.

¹⁸ L. Krzywicki, *Świadomość w rozwoju społecznym* [w:] tenże, *Dziela*, t. 5, s. 131.

¹⁹ L. Krzywicki, *Rozwój spółek akcyjnych* [w:] tenże, *Dziela*, t. 5, s. 519.

²⁰ Tamże, s. 520.

²¹ Tamże, s. 521.

Koncentracja kapitału w nielicznych rękach oznacza pozbawienie przeważającej części społeczeństwa jakiegokolwiek własności. Konstatację tę można odnieść do rozważań autora nad istotą dochodu narodowego.

„Bogactwo narodowe, jeżeli pod tym mianem będziemy rozumieć sumę bogactw oddzielnych członków społeczeństwa, nic jeszcze nie mówi o bogactwie oddzielnych członków, bogactwo narodowe może być bardzo znacznym, ale może się znajdować w ręku kilku członków społeczeństwa, tymczasem gdy reszta będzie w nędzy; wzrost bogactwa narodowego może iść ręką ze zmniejszaniem się bogactwa większości członków społeczeństwa”²².

Krzywicki prowadzi studia nad rozwojem stosunków własności w rolnictwie pod wpływem kapitalizmu. Rezultatem tych studiów jest *Kwestia rolna*. Bogate doświadczenia wyniesione z podróży po Europie (1883–1884), Stanach Zjednoczonych (1893) ugruntowały jego poglądy w kwestii własności rolnej i specyfiki jej rozwoju. Prezentowany przez autora punkt widzenia różnił się od poglądów E. Dawida, K. Kautshiego czy K. Marksa – reprezentantów niemieckiej literatury socjalistycznej, którzy lansowali niekapitalistyczny rozwój rolnictwa, tzw. teorię trwałości drobnej gospodarki chłopskiej. Krzywicki uważa, iż przekształcenia stosunków własności w rolnictwie odbywają się pod wpływem industrializacji. Dokonują się podobnie jak w przemyśle procesy centralizacji i koncentracji produkcji rolnej. Jednakże spowolnienie tempa tych zmian jest zdeterminowane różnego rodzaju „przeżytkami”, których geneza tkwi w ustroju feudalnym. Spośród wielu czynników determinujących rozwój stosunków własności Krzywicki akcentuje czynnik demograficzny. Wysoki przyrost ludności przy jednoczesnym braku niezagospodarowanych gruntów sprawia, iż pojawia się zjawisko dekoncentracji własności rolnej. Tylko własność spółdzielcza jest najodpowiedniejszą formą własności rolnej w warunkach obecnego systemu gospodarczego i politycznego. Spółdzielcza własność jest w stanie skorelować osiągnięcia nowoczesnej techniki i technologii z „troskliwą i skrętną” pracą w rolnictwie²³.

Podobnie jak w przypadku przemysłu, tak i w rolnictwie Krzywicki nie preferuje szczególnej formy własności. Uważa bowiem, iż nie ma doskonałej formy własności. Jeżeli prywatna własność ma bezpośrednią zaletę, to jest nią fakt, iż utrudnia ona państwu wykorzystywanie gospodarki do celów politycznych. Zarazem wielka własność prywatna jest równoznaczna z ubóstwem mas ludności. Występująca do niedawna tzw. gmina rolna jest formą przestarzałą i nie odpowiada wymaganiom obecnej chwili. Jej dalsze funkcjonowanie oznaczałoby regres.

Poglądy Krzywickiego w kwestii własności ulegały ewolucyjnym przeobrażeniom od obrony prywatnej własności do akceptacji pluralizmu form własności. Najistotniejszą więc kwestią, jak słusznie zauważa autor, jest nie własność, ale skuteczność konkurencji rynkowej.

²² L. Krzywicki, *Kłamstwa konwencjonalne* [w:] tenże, *Dziela*, t. 2, s. 93.

²³ L. Krzywicki, *Praca E. Dawida o stosunkach rolnych* [w:] tenże, *Dziela*, t. 8, Warszawa 1967, s. 356.

UWAGI KOŃCOWE

W dorobku intelektualnym Krzywickiego ważne miejsce zajmuje socjologiczna interpretacja zjawisk ekonomicznych. Badania w tym zakresie generują pomost pomiędzy socjologiczną wiedzą a gospodarczą praktyką. Krzywicki należy do nielicznych badaczy społecznych, którzy formułowanie wniosków i prognoz na przyszłość opierali na tendencjach i wzorach tkwiących w rzeczywistości. Daleki jest również od nihilizmu historycznego. Wychodząc z założenia, iż przyszłość społeczeństw determinowana jest przez teraźniejszość, ta ostatnia – przez przeszłość, z wielką uwagą analizuje tendencje rozwojowe wszelkich zjawisk. Egzemplifikację stanowią zjawiska zaprezentowane w niniejszym artykule, tj. pieniądz, inflacja i własność. Krzywicki analizuje ich społeczny aspekt na tle i w powiązaniu z przemianami społeczno-gospodarczymi i politycznymi.

Podjęmowane przez niego problemy oraz formułowane tezy zachowują aktualność do dzisiaj. Stanowią źródło inspiracji dla współczesnych socjologów i ekonomistów funkcjonujących w okresie transformacji systemowej.

SUMMARY

Ludwik Krzywicki's scholarly and research achievements include, inter alia, the problems that are an integral part of sociology of economics. This paper presents a sociological analysis of such economic phenomena as money, inflation and ownership. Just as many other economic, cultural and social phenomena, so too those were analysed by Krzywicki in the genetic, structural and functional framework, with an emphasis on their social aspect. Krzywicki asserted that knowing the essence and functions of all phenomena would not be possible until we know the process of their origins and development. Krzywicki devoted considerable room to studying the effect of the nineteenth-century industrial civilization on the rise and development of social and economic phenomena, pointing out their interrelation.